



M-Audio

ProKeys Sono

Pianino cyfrowe z interfejsem audio

Konrad Fabijańczyk

M-Audio od wielu lat jest liczącym się producentem m.in. interfejsów audio i małych klawiatur kompatybilnych z komputerami. Kiedyś zastanawiałem się ile takiej firmie trzeba czasu na rozpoczęcie produkcji pełnowymiarowej klawiatury. Dzisiaj już wiemy, że niewiele. Gama klawiatur M-Audio ciągle jest poszerzana i aktualnie obejmuje serie Oxygen, Axiom, MidAir, Keystation i KeyRig. Wybór duży, ceny bardzo przyjazne dla kieszeni kupującego. Ale to nie wszystko, firma robi też dwie serie pian elektrycznych: ProKeys i ProKeys Sono. ProKeys mają klawiaturę dowożoną z mechanizmem młoteczkowym i są bez interfejsu audio, a ProKeys Sono posiadają częściowo dowożoną klawiaturę i mają wbudowany interfejs audio USB. Do testu otrzymaliśmy model ProKeys Sono 61. Idea budowy tej serii jest prosta – mają być bardzo kompaktowe, mieć podstawowe barwy, 61 lub 88 klawiszy, interfejsy MIDI i audio i posiadać wyłącznie niezbędne suwaki i pokręta. Rzeczywiście są to najbardziej kompaktowe piana elektryczne z jakimi miałem do czynienia. Ważą niewiele i aby zważyć np. Sono 61 musiałem użyć czułej wagi łazienkowej. Sono 61 waży 5 kg, a Sono 88 – 8 kg. Bez problemu można je przenosić jedną ręką. Różnią się nieznacznie – wagą, ilością podstawowych barw (5 lub 7) i klawiszy (61 lub 88). W wersji PKS 88 można nałożyć dwie barwy na siebie.

OPIS

ProKeys Sono może być zasilany przez gniazdo USB lub zewnętrzny zasilacz DC. Zasilacza zewnętrznego nie było, więc zasilalem z komputera. Kabel USB i instrukcja na CD są w komplecie.

Na płycie głównej znajdują się pokręta głośności wejść audio (z diodami sygnalizującymi przeciążenie), bezpośredniego monitoringu sygnału audio (bez komputera) i pokręta głośności barwy wewnętrznej instrumentu. Są też: suwakowy potencjometr globalnej głośności (Master Volume), pięć przycisków (w PKS 88 – siedem) wyboru barw, przyciski Re-



verb, Chorus, Edit Mode, Mono, Piano Reset i Octave do transpozycji oktawowej góra/dół. Całości dopełniają gumowate, miłe w dotyku kółka Pitch Bend i Modulation.

Panel tylny zaopatrzono w niezbędne złącza jak: USB, gniazdo zewnętrznego zasilacza, MIDI OUT, wejście mikrofonowe XLR, instrumentalne wejście audio, para wejść RCA potocznie zwana cinch dla sygnału np. z CD ale bez regulacji głośności, gniazdo SUSTAIN do podtrzymania dźwięku oraz wyjścia sygnału (L/MONO, R). Dwa stereofoniczne gniazda słuchawek umieszczono sensownie na przedniej części płyty głównej instrumentu. Rozmieszczenie wszystkich wymienionych manipulatorów jest przejrzyste i poręczne, chociaż PKS zawiera też funkcje bardzo zakamuflowane jak np. zestaw 128 barw General MIDI. Podstawowe barwy – Grand Piano, Bright Piano, Electric Piano, Organ, Clavinet (w PKS 88 dodatkowo Strings i Choir) wybiera się przyciskami na płycie głównej i mimo iż instrument zawiera wiele innych wydaje się, że to one będą miały decydujące znaczenie przy podejmowaniu decyzji o jego kupnie.



BARWY

Podstawowa barwa fortepianu Grand Piano (w oparciu o próbki Steinwaya) jest dobra. Moim zdaniem dobrze poradziło sobie z łączeniem pętli szczególnie w dolnym rejestrze. W rejestrze średnim też nie jest źle, a w wysokim bardzo dobrze. Bright Piano jest rzeczywiście bardzo „jasne” i przypuszczam, że oparto je na próbkach jakiegoś modelu Kawai. Electric Piano brzmi dobrze, chociaż brakowało mi typowej dla Fender Rhodes „chrypki” przy mocniejszym nacisku na klawisz. Z chorem i reverbem brzmi znacznie pełniej. Imitacja organów Hammonda na dobrym poziomie, ale w wersji z wolnoobrotowym efektem. Namiastkę szybkich obrotów można uzyskać dodając efekt chorus zamiast (jak w przypadku instrumentów innych firm) – kółka Modulation, którego do przyspieszania i zwalnia efektu obrotowego tej barwy w PKS nie radzę używać. Clavinet jest moim zdaniem mało „mięśisty” i daleko mu do prawdziwego D6.

Nie mogę się odnieść



do barw Strings i Choir ponieważ do testu dostaliśmy ProKeys Sono 61 z pięcioma podstawowymi barwami.

Do instrumentu dołączono CD z sterownikami i instrukcją obsługi. Jeśli idzie o sterowniki – zarówno MacOS X jak i Windows Vista niczego nie potrzebują aby Sono współpracował z komputerem jako klawiatura sterująca i zewnętrzne źródło dźwięku. Wystarczy połączyć go dołączonym w komplecie kablem USB do komputera i wymienione wyżej systemy operacyjne widzą go bez problemu. Jest gotowy natychmiast do współpracy.

Do tego momentu nie jest użytkownikowi potrzebna instrukcja obsługi. Inaczej wygląda sprawa jeśli zamierzamy korzystać z barw GM w ProKeys Sono lub programowalnych funkcji. Bez instrukcji nie damy rady, trzeba ją



przejrzeć. Chociaż – po jej przeczytaniu też nie będziemy mądrzejsi. Znajdowanie nowych barw odbywa się trochę na zasadzie „w ciemno”. Oczywiście, po dłuższym czasie użytkowania Sono można zapamiętać kombi-



nacje klawiszy w celu odszukania żądanej barwy z banku GM, selekcji kanałów MIDI, typu modulacji do kółka modulacji itd., ale na początku bez wydrukowania potrzebnych stron chyba się nie obędzie. Można też przeprogramować przyciski Data góra/dół by służyły do wyboru barw, ale wtedy nie można ich używać do transpozycji.

Obsługa wyboru barw GM i funkcji stają się prostsze jeśli używamy np. komputera z sekwencerem programowym, a jeśli nie mamy oprogramowania tego typu zapewne przyda się dołączone Ableton Live Lite 7. Dołączono też sterowniki umożliwiające panowanie nad przepływem sygnałów MIDI, ale przede wszystkim audio poszerzając tym samym funkcjonalność PKS o interfejs audio i czyniąc z niego w połączeniu z komputerem urządzenie bardziej przydatne użytkownikowi. Klawiatura częściowa doważona robi dobre wrażenie. Klawisze plastikowe, z dobrym „czuciem” i zabudowanym przodem. Wyglądem nie różnią się od fortepianowych.

PODSUMOWANIE

ProKeys Sono pod względem wagi i gabarytów jest instrumentem wprost idealnym. Dopełnieniem jest szybki dostęp do podstawowych barw – pięciu lub siedmiu w zależności od modelu. Bank barw GM traktuję jako dodatek przydatny



Do testu dostarczył:
Music Info
ul. Madalińskiego 11a
30-303 Kraków
tel. (012) 2672480
Internet: www.music.info.pl,
www.m-audio.com



bardziej do pracy z komputerem w domu. Nie bez znaczenia jest też wyposażenie PKS w interfejs audio. Można biadolić, że mało barw, a do tych w banku GM w warunkach scenicznych trudno się dostać. Nie zmienia to faktu, że to jeden z najbardziej przenośnych instrumentów z dobrą barwą fortepianu i funkcjami klawiatury sterującej na rynku muzycznym.

DANE TECHNICZNE

Klawiatura	dynamiczna, częściowa doważona; 61 lub 88 klawiszy
Barwy	
• ProKeys Sono 61	5 barw podstawowych + 128 GM
• ProKeys Sono 88	7 barw podstawowych + 128 GM
Polifonia	40-głosowa
Efekty	Reverb, Chorus
Inne funkcje	Layer (dwie barwy jednocześnie) tylko w ProKeys Sono 88
Złącza	OUTPUT (L/MONO, R), AUX INPUT (L, R) [cinch], INSTRUMENT IN, MIC IN [XLR], słuchawkowe × 2, MIDI OUT, SUSTAIN, USB
Ciężar	5 kg (ProKeys Sono 61), 8 kg (ProKeys Sono 88)
Ceny	1540 PLN (ProKeys Sono 61), 1930 PLN (ProKeys Sono 88)

